

MIEJSCOWA

na weekend

nr 15/963, GAZETA BEZPŁATNA
TYGODNIK POWIATU LEGIONOWSKIEGO



Szczepienie w Arenie



Reklama
tel. 797 175 329
reklama@miejscowa.pl



Przygnieciony przez łosia

Samochód osobowy zderzył się z łosiem. Zwierzę wpadło do pojazdu i przygniotło jednego z pasażerów. Poszkodowany w ciężkim stanie trafił do szpitala. Zdarzenie miało miejsce w zeszły wtorek (8 kwietnia) około godziny 20.30 na DK 61 w Jadwisinie.

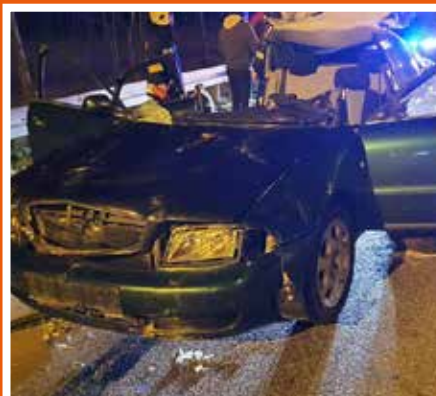


foto: KP PSP Legionowo

Autem podróżowały w sumie trzy osoby. Kierowca doznał urazu ręki, a siedzący z tyłu pasażer nie odniósł poważniejszych obrażeń. Zdecydowanie w najgorszym stanie była osoba siedząca na z przodu, na fotelu obok kierowcy. Została ona przy-

gnieciona przez łosia, który po zderzeniu wpadł do środka pojazdu. – Strażacy byli zmuszeni usunąć truchło zwierzęcia z auta, a następnie pod kontrolą czynności życiowych osoba poszkodowana została ewakuowana poza pojazd przy pomocy deski or-

topedycznej – informują legionowscy strażacy.

Z informacji, do jakich udało nam się dotrzeć wynika, że poszkodowany był reanimowany w karetce. Następnie trafił do szpitala. Przewieziono tam również drugą raną

osobę. Działania na miejscu zdarzenia trwały około trzech godzin. Brały w nich udział zastępy straży z JRG Legionowo, Wojskowej Straży Pożarnej z Zegrza i OSP Serock, dwa zespoły ratownictwa medycznego oraz policja.

Zig

Włamanie na początek

Próbowali okraść niezamieszkały dom. Gdy wpadli w ręce policji, okazało się, że jeden z niedoszłych włamywaczy jest poszukiwany, a drugi ma przy sobie narkotyki. Za kradzież z włamaniem kodeks karny przewiduje nawet dziesięć lat więzienia.

Zdarzenia miało miejsce w ubiegły weekend. Do legionowskiej komendy policji wpłynęło zgłoszenie o tym, że ktoś prawdopodobnie włamuje się do niezamieszkałego domu. Pod wskazanym adresem policjanci faktycznie zastali trzy młode osoby: 21-letnią kobietę oraz 25- i 35-latkę. Wszyscy byli mieszkańcami Warszawy. Po sprawdzeniu w policyjnej bazie danych ustalono, że star-



foto: arch.

szy z mężczyzn jest poszukiwany listem gończym celem odbycia kary czterech lat pozbawienia wolności za kradzież rozbójniczą. Przy młodszych policjanci znaleźli natomiast siedem gramów mefedronu.

Po zebraniu materiału dowodowego cała trójka usłyszała zarzut usiłowania kradzieży z włamaniem. Zatrzymany 25-latek dodatkowo odpowie za posiadanie środków odurzających. Z kolei 35-latek po zakończeniu czynności w komendzie, zgodnie z dyspozycją sądu, został przewieziony do zakładu karnego.

zig



Cztery kilo kłopotów

Policjanci zajmujący się zwalczaniem przestępczości narkotykowej zatrzymali 42-letniego diler. W jego garażu funkcjonariusze zabezpieczyli ponad cztery kilogramy marihuany. Mężczyzna został już tymczasowo aresztowany.



Do zatrzymania 42-lataka doszło na skutek działań operacyjnych realizowanych na terenie gminy Wieliszew. Podczas sprawdzania mieszkania mężczyzny oraz należącego do niego garażu policjanci znaleźli tam czarną torbę, w której – jak wyszło na jaw – znajdowało się 16 pakowanych próżniowo toreb z suszem roślinnym w środku. Badania narkotesterem wykazało, że była to marihuana. W sumie było jej ponad cztery kilogramy. Jak łatwo zgadnąć, 43-latek trafił do policyjnego aresztu, zaś narkotyki do depozytu.

Poza posiadaniem znacznej ilości środków odurzających, śledczy udowodnił także mężczyźnie przygotowanie ich do sprzedaży. W tej chwili policjanci prowadzą czynności zmierzające do ustalenia źródła ich pochodzenia. Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Rejonowy w Legionowie zastosował wobec podejrzanego areszt tymczasowy na okres miesięcy. Mężczyźnie grozi kara pozbawienia wolności nawet do dwunastu lat.

zig

Twarde lądowanie

W sobotę (10 kwietnia) około godziny 12.30 na drodze wojewódzkiej nr 631, między Skrzyszewem a Kałuszynem, doszło do groźnie wyglądającego wypadku. Betoniarzka wypadła z jezdni i wylądowała w przydrożnym rowie. Jej kierowcy na szczęście nic poważnego się nie stało.



foto: KP PSP Legionowo

Z policyjnych ustaleń wynika, że kierujący betoniarką 65-letni mężczyzna nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i wypadł z jezdni, lądując w przydrożnym rowie. Ciężarówka uszkodziła przy tym latarnię i chodnik. Prowadzącemu ciężarowy pojazd 65-latkowi na szczęście nic poważnego się nie stało. Został on opatrzony na miejscu zdarzenia.

W działaniach brały udział zastępy straży pożarnej z JRG Legionowo, OSP Skrzyszew i OSP Kałuszyn, policja oraz karetka pogotowia. Utrudnienia w ruchu na DW 631 trwały około dwóch godzin.

Zig



foto: KP PSP Legionowo

Dachowanie z odlotem

W zeszły czwartek (8 kwietnia) około godziny 15.00 na obwodnicy Serocka, na pasie ruchu w kierunku Pułtusza, doszło do groźnego wypadku. Ranna została w nim jedna osoba. Na pomoc poszkodowanemu przybył Śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Samochód osobowy kierowany przez 30-letniego mężczyznę zjechał nagle z jezdni i dachował w przydrożnym rowie melioracyjnym. Kierujący odniósł ogólne obrażenia. Zdołał on jednak opuścić pojazd o własnych siłach jeszcze przed przybyciem służb. Po zbadaniu kierowcy i opatrzeniu na miejscu zdarzenia zdecydowano o przewiezieniu go do szpitala. Trafił tam śmigłowcem LPR.

W działaniach na miejscu zdarzenia brały udział zastępy straży pożarnej z JRG Legionowo, Wojskowej Straży Pożarnej z Zegrza i OSP Serock oraz śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego i policja.

Zig

Szczepienie w Arenie

Gdy chodzi o ludzkie życie i zdrowie, trzeba działać szybko i skutecznie. Dlatego też, mając na względzie dobro mieszkańców, drugiego kwietnia legionowski ratusz wystąpił do wojewody o zgodę na utworzenie punktu szczepień przeciwko COVID-19. Niezależnie od tego, aby na czas być gotowym, rozpoczęło przygotowania do jego uruchomienia. Obecnie trwa oczekiwanie na zapowiadaną w tym tygodniu publikację przez NFZ listy punktów szczepień powszechnych. Gdy znajdzie się na niej ten przewidziany w Lodowej Arenie, będą one miały szansę ruszyć tam jeszcze w tym miesiącu.



Plan zakłada, że miasto poprowadzi punkt szczepień we współpracy ze spółką KZB, a także zarządzanym przez powiat Zespołem Poradni Specjalistycznych ZOZ „Legionowo”. Inicjatorzy medycznego przedsięwzięcia są przekonani o jego celowości i słuszności. W tej sytuacji na dalszy plan schodzą wysiłki związane z przebrnięciem przez urzędowe procedury oraz przygotowaniem placówki. – Odpowiadamy na apel administracji rządowej, ale przede wszystkim chcemy dać szansę naszym mieszkań-

com, aby ci, którzy chcą, mogli zaszczepić się na miejscu, w Legionowie, bez konieczności jeżdżenia po 100 km i szukania punktu szczepień – mówi Piotr Zadrożny, zastępca prezydenta Legionowa.

Aby cała operacja przyniosła pożądany efekt, konieczne są do spełnienia dwa warunki. – Po pierwsze, muszą być zapewnione szczepionki, aby wszystko mogło iść sprawnie i żebyśmy faktycznie byli w stanie szczepić nawet po pięćset osób dziennie.

A drugi czynnik to system, który to obsługuje, bo każdą osobę trzeba do niego wpisać i potwierdzić szczepienie. Jeżeli ten element również będzie działał jak należy – a wiemy, że na początku kwietnia były z tym poważne problemy – to te szczepienia będą szły sprawnie – ocenia zastępca prezydenta. – Obecnie ustalamy elementy organizacyjne związane ze zgłoszeniem do Narodowego Funduszu Zdrowia otwarcia punktu szczepień. Mamy nadzieję, że wkrótce uruchomimy zapisy oraz szczepienia,

według zaleceń wojewody mazowieckiego – dodaje Dorota Glinicka, prezes zarządu ZOZ „Legionowo”.

Po konsultacjach zapadła decyzja, że miejski punkt szczepień najlepiej ulokować na terenie zarządzanej przez spółkę KZB Lodowej Areny. W okresie wiosenno-letnim miejsce to pełni funkcję obiektu treningowego dla młodych adeptów futbolu. – Wybraliśmy je, ponieważ same szczepienia będą tam prowadzone w pomieszczeniach zamkniętych, natomiast cały okres oczekiwania i przewidziany procedurą odpoczynek po szczepieniu mogą odbywać się na świeżym powietrzu. Wszystko po to, aby ograniczyć możliwość zakażenia się – bo nie można wykluczyć, że wśród osób szczepionych znajdzie się bezobjawowa osoba chora na koronawirusa, ale również po to, aby wszystko odbywało się sprawnie. Tam jest duży parking i tak jak powiedziałem, duże przestrzenie, gdzie można oczekiwać na zabieg – tłumaczy Piotr Zadrożny. A szefowa przychodni „na górcie” dodaje: – Są tam dwa pomieszczenia zamknięte wyznaczone do szczepień, dostosowane do pełnienia funkcji gabinetów zabiegowych. Odpowiednie służby będą

kierowały ruchem, tak żeby wszystko odbywało się szybko i bezpiecznie dla pacjentów. Jeśli chodzi o podział ról uczestników projektu, strona miejska będzie odpowiedzialna za związaną ze szczepieniami logistykę, natomiast specjaliści z powiatowej przychodni zajmą się częścią medyczną. – Są już przygotowane zespoły szczepiące, łącznie z lekarzami konsultującymi. Czekamy też na rozporządzenie ministra zdrowia dotyczące innego personelu medycznego, który może kwalifikować pacjentów do zabiegu – jakie powinien mieć uprawnienia i

łoby się zaszczepić w ciągu dwóch miesięcy. Wiele zależy jednak od ich zainteresowania miejską ofertą. – Chcemy uruchomić ten punkt jak najszybciej, ale to zależy od tego, czy zostanie on dodany do odpowiednich systemów informacyjnych, a także od zapewnienia nam szczepionek, aby móc rozpocząć proces szczepień. Zapisy będą prowadzone zarówno przez ogólnopolską infolinię, jak i przez dedykowane tylko dla tego punktu numery telefonów. W ramach wcześniejszej kampanii informacyjnej będzie to oczywiście podane do publicznej wiadomości, kiedy tylko uruchomimy te zapisy – zapowiada Piotr Zadrożny.

Aby cała akcja przebiegała sprawnie, do punktu szczepień najlepiej przyjść z już



po jakich musi być szkoleniach – mówi Dorota Glinicka.

Organizatorzy projektu szacują, że przy maksymalnej wydajności placówki wszystkich legionowian, przynajmniej pierwszą dawką, da-

wypełnionym kwestionariuszem wywiadu przesiewowego. Jest on dostępny w internecie i po wydrukowaniu można go samodzielnie uzupełnić w domu.

Waldek Siwczyński

Byliśmy wtedy razem

10 kwietnia minęło już jedenaście lat od największej narodowej tragedii w najnowszej historii Polski. To właśnie tego dnia 2010 roku w lesie pod Smoleńskiem rozbił się prezydencki samolot, na pokładzie którego znajdowali się prezydent Lech Kaczyński z małżonką, wicemarszałkowie sejmu i senatu, parlamentarzyści, dowódcy wszystkich rodzajów wojsk, przedstawiciele duchowieństwa oraz osoby stojące na czele najważniejszych instytucji w państwie. Zginęło wówczas 96 osób. Dziś wspominamy, jak na tę tragedię zareagowali mieszkańcy Legionowa.

Zanim jeszcze ówczesny marszałek sejmu Bronisław Komorowski, pełniący od tego momentu obowiązki prezydenta, ogłosił żałobę narodową, na legionowskich domach, urzędach oraz budynkach użyteczności publicznej zaczęły się już pojawiać biało-czerwone flagi przepasane czarnym kirem. Legionowianie w ten sposób od-



dawali hołd ofiarom smoleńskiej katastrofy. Zrozpaczeni ludzie zaczęli się też gromadzić w kościołach. – Przyszłam tu, żeby się pomodlić za wszystkich tych, którzy dzisiaj zginęli – mówiła ze łzami w oczach starsza mieszkanka Legionowa. W tę tragiczną sobotę ukojenia w modlitwie szukało wiele osób. Na uroczystą żałobną mszę świętą, która o godzinie dwunastej odbyła się w kościele pod wezwaniem Ducha Świętego, przyszły tłumy pogrążonych w bólu i żalu mieszkańców miasta. – Mimo że było bardzo mało czasu, mimo że mieliśmy ograniczone możliwości dotarcia z infor-

macją, to rzeczywiście na dzisiejsze nabożeństwo przyszło bardzo dużo ludzi. Ta tragedia powinna mieć taki wspólnotowy charakter. Dzięki niej powinniśmy poczuć się trochę lepsi i trochę bardziej patrząc w tę samą stronę – mówił prezydent Legionowa Roman Smogorzewski.

O potrzebie wspólnoty w obliczu tego ogromnego narodowego dramatu i o potrzebie zaprzestania sporów oraz waśni podczas tej tragicznej lekcji patriotyzmu mówił też w uroczystym kazaniu ks. dziekan Lucjan Szcześniak. – Ta ofiara wyda błogosławione owoce. To, co się dokonało, jeszcze bardziej nas zjednoczy i sprawi, że jeszcze wyraźniej zobaczymy czego pan Bóg od nas oczekuje jako Polaków – mówił ks. dzie-

kan. Zwrócił on też uwagę na tragiczne fatum, jakie połączyło zbrodnię katyńską sprzed 80 lat ze śmiercią najważniejszych osób w państwie. Śmiercią, która zabrała ich zaledwie kilka kilometrów od miejsca, gdzie są pochowani pomordowani polscy oficerowie. – Jest to kropla dodana do tej krwi, która tam właśnie została wylana.

Następnego dnia, punktualnie o godzinie dwunastej, Legionowo razem z całą Polską uczciło dwiema minutami ciszy pamięć ofiar katastrofy w Smoleńsku. Tego samego dnia mieszkańcy miasta zaczęli spontanicznie zapalać znicze przed ratuszem, pod opuszczoną do połowy masztu flagą państwową. W Urzędzie Miasta Legionowo wyłożono także księgę kondolencyjną.

Czas się dobrze spisać

Pierwszego kwietnia rozpoczęło się największe i najważniejsze badanie polskiego społeczeństwa, czyli Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021 (NSP 2021). Spis jest obowiązkowy dla każdej osoby mieszkającej w Polsce, a podstawową metodą będzie samospis internetowy.

Najważniejszy cel NSP 2021 to poznanie sytuacji demograficznej i mieszkaniowej na poziomie kraju, województwa, powiatów i gmin. Dzięki tym danym będzie można analizować zmiany, jakie zaszły w procesach demograficzno-społecznych oraz ekonomicznych od czasu ostatniego spisu powszechnego w 2011 roku, a także tworzyć prognozy dotyczące rozwoju Polski w najbliższych latach.

Obowiązek, ale głównie szansa

Każda osoba mieszkająca w Polsce, niezależnie od posiadania obywatelstwa czy wieku, jest zobowiązana do udziału w spisie. W imieniu dzieci spisu dokonują rodzice lub opiekunowie prawni. Taki obowiązek wynika z zapisów dwóch ustaw – o statystyce publicznej oraz naro-



dowym spisie powszechnym ludności i mieszkań. Warto również pamiętać o spisaniu współmieszkańców przebywających za granicą, jeśli nadal są zameldowani na stałe w naszym mieszkaniu.

Nasz udział w spisie powinien jednak wynikać przede wszystkim z poczucia odpowiedzialności. Wyniki NSP 2021 posłużą do planowania działań w najważniejszych dla społeczeństwa obszarach, takich jak: rodzina,

szkolnictwo, rynek pracy, mieszkania, emerytury i wiele innych. Od kompletności i jakości danych będą zatem w dużej mierze zależeć losy naszego kraju, województwa, powiatu i gminy do czasu następnego spisu po-

wszechnego, czyli co najmniej przez najbliższe 10 lat. Dlatego tak bardzo liczy się każdy wypełniony formularz spisowy.

Najwygodniej przez Internet

Samospis internetowy to podstawowa i obowiązkowa metoda spisu. Jest też najbardziej przyjazna – możemy się spisać w domu w dogodnym dla siebie terminie, nie czekając na kontakt z rachmistrem.

Aplikacja spisowa NSP 2021 zostanie udostępniona 1 kwietnia na stronie <https://spis.gov.pl/>. Do elektronicznego formularza zalogujemy się, korzystając z Krajowego Węzła Identyfikacji Elektronicznej lub podając numer PESEL wraz z nazwiskiem rodzinnym matki. Dla cudzoziemców bez numeru PESEL przewidziano odrębny tryb logowania, z wykorzystaniem poczty e-mail.

Osoby, które nie mają komputera lub Internetu, powinny zgłosić się do Urzędu Gminy/Miasta. Na spisującą się osobę będzie czekać specjalnie przygotowane stanowisko komputerowe z dostępem do sieci internetowej.

Rachmistrz tylko w ostateczności

Jeżeli z ważnych powodów nie spisaliśmy się przez Internet, musimy spodziewać się telefonu lub nawet wizyty rachmistrza. Jeśli do tego dojdzie, nie możemy mu

odmówić udzielenia odpowiedzi. Z tego względu warto spisać się samodzielnie przez Internet, odpowiednio wcześniej i w dogodnym dla nas terminie.

Na terenie województwa mazowieckiego będzie pracować 2,5 tys. rachmistrzów spisowych. Dane odnośnie tożsamości rachmistrza będzie można zweryfikować, dzwoniąc na infolinię spisową pod numer 22 279 99 99, w aplikacji „Sprawdź rachmistrza” na stronie

<https://spis.gov.pl/>, a także na stronie internetowej Urzędu Statystycznego w Warszawie <https://warszawa.stat.gov.pl/>.

Dane będą bezpieczne

Ochrona danych zbieranych podczas spisów powszechnych i wszystkich innych badań ma dla polskiej statystyki publicznej bezwzględny priorytet. Wypełniając formularz spisowy NSP 2021, możemy być pewni, że dane nie będą ujawnione ani przekazane innym podmiotom. Wszystkie dane osobowe przetwarzane w ramach prac spisowych są poufne i podlegają szczególnej ochronie, na zasadach określonych w ustawie o statystyce publicznej oraz w ustawie o ochronie danych osobowych. Osoby wykonujące prace spisowe – rachmistrzowie i pracownicy statystyki publicznej – są zobowiązane do przestrzegania tajemnicy statystycznej. Za jej złamanie grozi do lat trzech lat pozbawienia wolności.

Miała matka syna...

Legionowscy policjanci zatrzymali 37-letniego mężczyznę podejrzanego o fizyczne i psychiczne znęcanie się nad swoją matką. Decyzją sądu agresywny synalek został już tymczasowo aresztowany na okres trzech miesięcy.



fot. arch.

Maltretowana kobieta sama zgłosiła się na policję. Z zeznań poszkodowanej wynikało, że jej syn od kilku miesięcy wszczywał awantury, podczas których wyzywał ją, krytykował i ośmieszał. Mężczyzna miał też stosować wobec niej przemoc fizyczną. Po zebraniu materiału dowodowego śledczy przedstawili 37-latkowi zarzut fizycznego i psychicznego znęcania się nad osobą najbliższą. Za popełnione przestępstwo grozi mu nawet pięć lat pozbawienia wolności.

Zig



Randka z biblioteką

W poszukiwaniu środków na realizację nowych pomysłów kulturalnych warto pukać do różnych drzwi. W legionowskiej Miejskiej Bibliotece Publicznej robią to od lat i z dużym powodzeniem, czego dowodem może być otrzymana niedawno dotacja z Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu.

Tym razem napisany przez legionowskich bibliotekarzy wniosek skłonił urzędników z resortu kultury do wyłożenia pieniędzy na projekt pod na-

zwą „Ta książka jest o Tobie”. Jak informują jego pomysłodawcy i realizatorzy, zasadniczym celem ich przedsięwzięcia będzie jeszcze lepsze

dostosowanie oferty miejskiej placówki do potrzeb odwiedzającej ją młodzieży. Nie zominając, rzecz jasna, o tej, która tego na razie nie robi. – Postaramy się stworzyć aplikację, dzięki której znalezienie interesujących książek będzie znacznie łatwiejsze. Przed nami także speeddating, czyli szybkie randki z książką – enigmatycznie zapowiada Tomasz Talarski, dyr. Miejskiej Biblioteki Publicznej w Legionowie.

Druga część projektu „Ta książka jest o Tobie” jest skierowana do rodziców, którzy będą mieli okazję dowiedzieć się od ekspertów o znaczeniu książek w rozwoju swoich pociech, a także poznają sposoby zachęcenia dzieci i młodzieży do lektury.

Aldo



Statystyczny paradoks

Mogłoby się wydawać, że kiedy zewsząd dobiegają narzekania poturbowanych przez pandemiczne ograniczenia ludzi interesu, miejscowa - w tym także legionowska - przedsiębiorczość generalnie jest w odwrocie. Tymczasem, z czego należy się tylko cieszyć, oficjalne dane mówią coś całkiem innego.

Według danych Urzędu Statystycznego w Warszawie ubiegły rok, który prawie w całości stał pod znakiem walki z koronawirusem, nie był dla całej lokalnej przedsiębiorczości stracony. Przynajmniej w liczbach. Okazuje się bowiem, że przez cały 2020 rok zarejestrowano na Mazowszu o prawie 4 proc. więcej firm niż rok wcześniej. Co ciekawe i zarazem warto podkreślić, wśród powiatów, w któ-

rych przybyło najwięcej nowych podmiotów gospodarczych, na trzecim miejscu znalazł się powiat legionowski, gdzie zanotowano wzrost rzędu 4,7 proc. Jeżeli chodzi o najpopularniejsze rodzaje działalności, przodują handel oraz naprawa pojazdów samochodowych, jednak największy wzrost nastąpił w sektorze informacji oraz komunikacji.

WS

Wiosenny wysyp

Obok remontów czy modernizacji realizowanych w gminnych obiektach w zależności od bieżących potrzeb, są też prace, które na terenie miasta trzeba przeprowadzać każdego roku. Jedną z takich operacji rozpoczyna właśnie gminna spółka KZB Legionowo, a jej służące dziecięcej zabawie rezultaty będą już wkrótce widoczne w lokalnych piaskownicach.

Wymiana piasku w przeznaczonych dla maluchów „centrach rozrywki” pod chmurką to zadanie, które najlepiej – o ile, rzecz jasna, sprzyja temu korzystna aura – realizować wczesną wiosną. Zimą bowiem zawartość piaskownic jest albo zbyt zmarznięta i zbita, żeby ją z nich wydobyć, albo też wręcz przeciwnie – przypomina nasiąkniętą wodą grzęzawisko. Nic zatem dziwnego, że akcję wymiany piachu spółka KZB rozpoczyna właśnie teraz. – W czasach pandemii troska o jego jakość oraz odpowiedni stan sa-

nitarny jest szczególnie istotna. Dlatego na każdym etapie tego procesu trzymamy się obowiązujących w tym zakresie przepisów i stosujemy w piaskownicach wyłącznie atestowany, dobrej jakości, bezpieczny dla dzieci piasek – podkreśla Irena Bogucka, prezes zarządu spółki KZB Legionowo.

Co do samej wiosennej operacji, wymiana zawartości kilkunastu piaskownic (w samym miejskim żłobku są aż cztery – przyp. red.) to wbrew pozorom dosyć żmudny i momentami



fol. arch.

skomplikowany proces. Głównie z tego powodu, że nie wszędzie – ze względu na zwarte roślinne otoczenie, a także zabudowę znajdującą się wokół piaskownicy – można wykorzystać do tego celu koparkę. To zaś oznacza jedno: często większość pracy trzeba wykonywać tak, jak dzieciaki robią babki z piasku, czyli ręcznie. Zaprawionym w tej robocie pracownikom spółki KZB nie powinna ona jednak zająć zbyt wiele czasu.

Według pobieżnych, opartych na poprzednich latach szacunków, do wyposażenia miejskich piaskownic w nowy, czysty piasek trzeba go będzie zakupić około czterdziestu ton. Legionowscy rodzice mogą więc spać spokojnie – babkowego budulca ich pociechom z pewnością nie zabraknie.

Wonder

Wykaz placów zabaw objętych wymianą piasku:

1. plac zabaw w Parku im. T. Kościuszki
2. plac zabaw os. Młodych ul. Suwalna A
3. plac zabaw ul. Roi 10
4. plac zabaw ul. Roi 2A
5. plac zabaw ul. 3 Maja 21
6. plac zabaw przy ul. Piaskowej pomiędzy blokami nr 4 i 10
7. plac zabaw ul. Parkowa 27
8. plac zabaw ul. Husarska (za DH Maksim)
9. ZSP ul. Jana Pawła I 2
10. ZSP nr 2 ul. Jagiellońska 67
11. PM nr 1 ul. Olszankowa E
12. PM nr 3 ul. Zegrzyńska 71
13. PM nr 5 ul. Kwiatowa 80
14. PM nr 6 ul. Broniewskiego 3
15. PM nr 7 ul. Husarska 18A
16. PM nr 9 ul. Królowej Jadwigi 11
17. PM nr 10 ul. Broniewskiego 6
18. PM nr 11 ul. Zegrzyńska 9
19. ZSP nr 3-PM nr 12 ul. Królowej Jadwigi 7
20. Żłobek Miejski ul. ppłk. E. Dietricha 1
21. Przedszkole „Wesołe Sówki” ul. Jagiellońska 40
22. plac zabaw ul. Królowej Jadwigi (nieopodal placu wodnego) wraz z piaskownicą archeologiczną
23. plac zabaw ul. Ogrodowa (za Domem Dziennego Pobytu).

Ptasie dogęszczanie

Zwyczajnych mieszkańców jest wprawdzie w Legionowie pod dostatkiem, lecz tych fruujących przydałoby się nieco więcej - z takiego najwyraźniej założenia wyszli miejscy urzędnicy, kupując niedawno 140 budek lęgowych dla ptaków. Inicjatorzy oddania im wykończonych „pod klucz” M-1 liczą, że skorzystają z nich przede wszystkim przyjazne dla człowieka jerzyki.

Ptaki w miastach zawsze były, są i będą. Jednak mało które, tak jak właśnie jerzyki, potrafią być pomocne ich mieszkańcom. Nic dziwnego, że są one chronione. – To bardzo pożyteczne ptaki. Żywią się komarami, drobnymi chrząszczami, muchówkami, motylami, polując na nie w parkach, lasach

oraz ponad zbiornikami wodnymi. Pojedynczy jerzyk może schwycić dziennie około 20 tys. owadów. Jerzyki to niecodzienne ptaki, które żyją w powietrzu, a na ziemi zatrzymują się tylko w okresie lęgowym, podczas budowania gniazd i opieki nad pisklętami – tłumaczą miejscy urzędnicy.

Okres lęgowy jerzyków rozpoczyna się na przełomie kwietnia i maja, zatem to ostatni dzwonek, aby w tym roku zapewnić im dogodne warunki do wychowania potomstwa. Dlatego właśnie wszystkie budki lęgowe zostały już przekazane zarządcą legionowskich osiedli, którzy zajmą



się ich montażem na budynkach mieszkalnych.

Jerzyki najchętniej tworzą gniazda na ścianach, ko-

minach lub wieżach, nie umieją ich natomiast budować na drzewach. Problem w tym, że na skutek remontów bloków, no-

wych elewacji, zakrywania otworów wentylacyjnych w budynkach oraz modernizacji zabudowań z wielkiej płyty – co dotknęło je także w Legionowie – te ptaki nie mają gdzie składać jaj i wysiadywać młodych. Domki dla nich montuje się powyżej drugiego piętra, pod stropami, unikając strony południowej, by nie doszło do przegrzania. Zatrzymując się tam, gdzie napotkają korzystne warunki, jerzyki są konsekwentne i przez wiele lat gnieźdzą się w tych samych miejscach, przez co trudno przyzwyczajają się do nowych lokalizacji.

Wonder

Orkiestra z Pasją

Odkąd pandemia wypędziła miłośników kultury z widowni teatrów czy sal koncertowych, sporo wydarzeń przeniosło się do internetu. Taką formę kontaktu z publicznością przetestowano już także w powodzeniem w legionowskim MOK-u. Tuż przed świętami wielkanocnymi przybrała ona kształt transmitowanego na żywo z miejskiego ratusza koncertu Legionowskiej Orkiestry Barokowej.

Data koncertu oraz jego muzyczna zawartość nie były, rzecz jasna, przypadkowe. – Wykonaliśmy dzisiaj „Stabat mater” Pergolesiego, jeden z najwspanialszych utworów pasyjnych, jaki w ogóle powstał. To duże, bardzo emocjonujące przedsięwzięcie i tym bardziej cieszy nas oraz daje satysfakcję fakt, że udało się to przeprowadzić – mówi Michał Jung, kierownik artystyczny zespołu. Biorąc pod uwagę skalę artystycznego rozmachu, dla istniejącej od trzech lat orkiestry był to kolejny stopień na drodze do muzycznej doskonałości. Stopień, który działający pod egidą Miejskiego Ośrodka Kultury artyści zgodnie z własnym credo postanowili pokonać po swojemu. – Zawsze staramy się podchodzić do każdego utworu indywidualnie. Usiłujemy znaleźć coś odkrywczego,

coś świeżego, czego nawet więksi i lepsi od nas nie dostrzegli. Czasami udaje się to w większym wymiarze, czasami w mniejszym, ale zawsze staramy się, żeby było to wydarzenie o bardzo indywidualnym, unikalnym charakterze – dodaje muzyk.

Czy tym razem również się udało? To już najlepiej ocenią słuchacze. Sami członkowie LOB byli zadowoleni zarówno ze swojej interpretacji, jak i w ogóle z faktu wzięcia na warsztat tak znaczącego dzieła. – Ten utwór jest na pewno bardzo wdzięczny do nauki, to znaczy muzyka jest przyjemna, więc przyjemnie też się jej uczyć. Natomiast jeżeli chodzi o technikę, są pewne miejsca bardziej wymagające wokalnie, ale nie mogę powiedzieć, żeby to był utwór



najtrudniejszy – przyznaje sopranistka Justyna Kantorowicz. – Natomiast strona muzyczna w tym dziele jest bardzo skomplikowana. Są tam wielkie namiętności, duchowość i ogromny ładunek teologiczny, który wprost z niego wybrzmiewa. I te emocje na pewno trzeba poprzez odpowiedni wykonanie pokazać. To jest wyzwanie dla wszystkich muzyków: i dla tych grających, i dla wokalistów – podkreślają artyści.

Problem w tym, że tego rodzaju wyzwania już od ponad roku

ludzie sceny muszą podejmować bez udziału widzów i słuchaczy. Jak sami przyznają, im dłużej trwa taka sytuacja, tym bardziej trudna staje się ona do zniesienia. – Jak jest publiczność, to jej emocje bardziej nas niosą i więcej możemy jej na żywo przekazać. A tak mamy oczywiście poczucie, że ktoś to ogląda, ale jednak nie jest to to samo – mówi Justyna Kantorowicz. – My, muzycy, artyści, wszystko, co robimy, robimy dla ludzi. Wprawdzie wspólne muzykowanie daje dużo satysfakcji, ale jeżeli jest publiczność, pojawia się

też trochę adrenaliny. Kiedy słyszymy z sali, jaki jest odbiór, daje to taką niepowtarzalną interakcję. Niestety, pandemia przebudowała nasz świat, my jednak nadziejemy, że niedługo uda się wrócić do normalności – dodaje szef zespołu.

Póki to jednak nie nastąpi, na pewno jeszcze nie raz warto wrócić do „Stabat mater” w wykonaniu Legionowskiej Orkiestry Barokowej. Cały, trwający około czterdziestu minut koncert można obejrzeć na stronie internetowej Miejskiego

Ośrodka Kultury. Można, a nawet należy – bo ponadczasowy przekaz utworu Giovanniego Battisty Pergolesiego pozostaje aktualny nie tylko w trakcie wielkanocnych świąt. – Jeżeli chodzi o treść, „Stabat mater” jest przepięknym, pozwalającym na kontemplację dziełem, więc właściwie nawet jeżeli ktoś będzie oglądał ten koncert w zaciszu domowym, to może sobie pozwolić, jeżeli jest osobą wierzącą – na modlitwę, zaś osoby niewierzące na chwilę wyciszenia oraz kontemplację piękna – mówi pani Justyna. A Michał Jung dodaje: – Wszystko, co robimy jak Legionowska Orkiestra Barokowa, priorytetowo trafia do mieszkańców Legionowa. To taki ukłon w stronę miasta, które zakupiło nam instrument i umożliwia nam organizowanie prób oraz ciągły rozwój. To dla nas bardzo dużo i chcemy odwdziżyć się za to pięknymi wydarzeniami artystycznymi. Jednak dzięki temu, że koncert jest w wersji online, może on dotrzeć nawet do odbiorców, którzy są za granicą albo gdzieś w innej części Polski. Więc to jest jakiś plus tego, że gramy i śpiewamy online.

„Stabat mater” w wykonaniu Legionowskiej Orkiestry barokowej można obejrzeć za pośrednictwem strony internetowej Miejskiego Ośrodka Kultury w Legionowie.

Waldek Siwczyński

INFORMACJA

Gmina Legionowo w imieniu której działa K Z B Legionowo Spółka z o.o. podaje do publicznej wiadomości

że zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2020 roku, poz. 1990z późn. zm.) na tablicach informacyjnych KZB Legionowo Sp. z o.o. oraz Urzędu Miasta Legionowo, na okres 21 dni tj. od dnia 15 kwietnia 2021r. do 6 maja 2021r. został umieszczony wykaz o przeznaczeniu do najmu w trybie bezprzetargowym, na okres 3 lat, lokalu o pow. 38m² znajdującego się w budynku przy ul. T. Kościuszki 7 w Legionowie, usytuowanym na części działki nr ewidencyjny 64/19 w obrębie nr ewidencyjny 43, z przeznaczeniem pod dotychczasową działalność na rzecz osoby fizycznej będącej aktualnym najemcą, która korzysta z lokalu na podstawie umowy najmu zawartej na okres 3 lat.

PREZES ZARZĄDU
Irena Bogucka

INFORMACJA

Gmina Legionowo w imieniu której działa K Z B Legionowo Spółka z o.o. podaje do publicznej wiadomości

że zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2020 roku, poz. 1990z późn. zm.) na tablicach informacyjnych KZB Legionowo Sp. z o.o. oraz Urzędu Miasta Legionowo, na okres na okres 21 dni tj. od dnia 15 kwietnia 2021r. do 6 maja 2021r. został umieszczony wykaz o przeznaczeniu do dzierżawy na czas oznaczony 3 lat terenu stanowiącego część działki nr ew. 380/3 w obrębie 65, o łącznej powierzchni 63,62m² na Targowisku Miejskim na Placu B i C z przeznaczeniem pod dotychczasową działalność, na rzecz osób fizycznych.

Bliższych informacji udziela K Z B Legionowo Spółka z o.o. ul. marsz. J. Piłsudskiego 3, pok. Nr 21 lub pod nr tel. 22 766 47 38, targowisko 22 774 94 05.

PREZES ZARZĄDU
Irena Bogucka



fol. KP PSP Legionowo

Pocisk na budowie

W zeszłą środę (7 kwietnia) na jednej z posesji przy ul. Szafirowej w Chotomowie znaleziono niewybuch. Na szczęście został on dość szybko zneutralizowany przez saperów i nikomu nic się nie stało.

Informacja o niewybuchu wpłynęła do Powiatowego Stanowiska Kierowania

Państwowej Straży Pożarnej w Legionowie tuż po godzinie 14.00. Pocisk moździerzowy, pochodzący prawdopodobnie z czasów drugiej wojny światowej, został znaleziony podczas wykonywania prac budowlanych. Do czasu przybycia patrolu saperów miejsce odnalezienia niewybuchu pozostawało zabezpieczone przez straż pożarną oraz policję.

Zig

Będzie gdzie wyskoczyć

Biorąc pod uwagę liczbę przegadanych o niej godzin, to bez wątpienia jedna z najdłużej konsultowanych miejskich inwestycji. I to akurat nie powinno jej zaszkodzić. Przez cały ten czas nie zmieniło się tylko jedno: apetyt legionowskich dzieciaków na nowy miejski skatepark.

Starania o lifting istniejącego skateparku trwają już tak długo, że jego inicjatorzy zdążyliby pewnie nauczyć się przez ten czas kilku deskorolkowych sztuczek. – Głosy o tym, że ta inwestycja jest bardzo potrzebna, docierały do mnie, jako powiatowego radnego, od dawna. Dwa lata temu razem z grupą przyjaciół zebrałiśmy ponad trzysta podpisów pod petycją o przebudowę legionowskiego skateparku. Trafiła ona następnie do prezydenta Legionowa, a później na radę miasta, której członkowie, mówiąc kolokwialnie, ten pomysł przyklepali – przypomina Tomasz Talarski.

Chociaż skatepark służy przede wszystkim zabawie, kwota potrzebna do jego powstania zabawna wcale nie była. Dobra wiadomość jest taka, że do wartej blisko milion złotych inwestycji dorzucił się urząd marszałkowski.



Duża w tym zasługa Anny Brzezińskiej, legionowskiej reprezentantki w samorządzie województwa mazowieckiego. – To właśnie ona przekonała marszałka Adama Struzika do tego, że tę legionowską inwestycję warto wesprzeć finansowo, co też pan marszałek uczynił – dodaje powiatowy radny.

Ponieważ były już pieniądze, znalazł się też wykonawca – krakowska firma TECHRAMPS. Dzięki temu przed kilkoma dniami nowy legionowski skatepark mógł z fazy przygotowań przejść wreszcie do realizacji. Niczym jego przyszli użytkownicy, fachowcy z Małopolski też starają się wykonywać swoje czynności w podskokach.

– Z uwagi na sprzyjające warunki atmosferyczne można już było rozpocząć na skateparku roboty budowlane. Przed świętami ogrodzono teren i rozpoczęto roboty ziemne, kolejnym krokiem będzie montaż betonowych przeszkód, a później nastąpi wykonanie posadzek, oświetlenia i chodników. Na koniec zostaną zamontowane

elementy i obiekty małej architektury – informuje Zuzanna Sawicka z wydziału inwestycji UM w Legionowie.

Pierwotna koncepcja zakładała rozbudowę istniejącego na terenie stadionu skateparku i powiększenie go o stare, nieużywane boisko do koszykówki. Koniec końców pojawi się tam jednak tylko nowe urządzenie – mini rampa. Nowy plac powstaje zaś właśnie w innej, sąsiedniej lokalizacji. Na potrzeby fanów deskorolkowych trików udało się w tym miejscu wygospodarować ponad 700 metrów kwadratowych. – Cała inwestycja została rozpoczęta spotkaniem z legionowskimi skejterami. Zarówno proces koncepcyjny, jak i tworzenie projektu budowlanego również były na bieżąco konsultowane z mieszkańcami. W ramach inwestycji przewidziano budowę betonowej płyty jezdnej skateparku oraz instalację urządzeń wyposażenia sportowego, które umożliwi uprawianie sportów związanych z rolkami, hulajnogami lub rowerami.

Przewidziano również budowę nawierzchni utwardzonych ścieżek i dojść pieszych – wymienia urzędniczka.

Skoro już mowa o alejkach i chodnikach, stary oraz nowy skatepark bezpośrednio ze sobą nie sąsiadują. Ponieważ jednak leżą blisko siebie, łączący je teraz ciąg komunikacyjny powinien użytkownikom obydwu obiektów wystarczyć. Przy czym w tej kwestii miejski inwestor nie powiedział jeszcze ostatniego słowa. – Na tą chwilę w projekcie oba skateparki nie są ze sobą połączone, natomiast cały czas trwają konsultacje na temat stworzenia dodatkowego dojścia do drugiego skateparku – mówi Zuzanna Sawicka. O ile wykonawcy nic po drodze nie wyskoczą, z robotą powinien uwinąć się w kilka tygodni. Na przeszkodzie może mu stanąć głównie kapryśna aura. – Największym zagrożeniem dla terminowej realizacji inwestycji są warunki pogodowe, ale jesteśmy optymistycznie nastawieni i myślimy, że skatepark uda się otworzyć już na najbliższy Dzień Dziecka – uważa przedstawicielka inwestora. Jedno jest pewne: to będzie wymarzony prezent nie tylko dla dzieci.

Wonder

Zdrowo handluj na „Moim Rynku”!



Prowadzisz ekologiczne gospodarstwo? Jesteś producentem artykułów rolno-spożywczych wytwarzanych w systemie rolnictwa ekologicznego i szukasz miejsca, gdzie mogliby je kupować mieszkańcy Legionowa i okolic? Jeśli tak, zapraszamy na legionowskie targowisko „Mój Rynek”! Tylko teraz, dokonując rezerwacji miejsca handlowego na placu A na kwiecień i maj, masz możliwość nieodpłatnego rozreklamowania swego stoiska.

Informacje o Twojej ofercie znajdują się na stronie internetowej oraz profilu KZB Legionowo Sp. z o.o., na Facebook’u, a także w gazecie „Miejscowa na Weekend”. Aby skorzystać z promocji, należy dokonać rezerwacji miejsca handlowego na placu A targowiska „Mój Rynek”, uiścić opłatę rezerwacyjną w kasie targowiska, a także wypełnić formularz dostępny na stronie internetowej spółki KZB.



Szczegółowych informacji udziela biuro Targowiska Miejskiego w Legionowie od wtorku do soboty w godz. 07:00-15:00 pod nr. tel. 22 774 94 05



Zarządzanie i administrowanie nieruchomościami wspólnot mieszkaniowych oraz wynajem obiektów

KZB LEGIONOWO

Tel. 22 774 45 95
ul. Piłsudskiego 3
05-120 Legionowo
info@kzb-legionowo.pl

www.kzb-legionowo.pl

STACJA

- przeglądy rejestracyjne
- naprawy główne i bieżące
- serwis klimatyzacji

Legionowo Przystanek
ul. Jagiellońska 88
tel. 22 793 01 79

USŁUGI

- **Hydraulik Naprawy Awarie**
Remonty 692 827 915
- **KOMPUTER** naprawy
dojazd 513 820 998
- **Malowanie, tapetowanie,**
remonty- osobiście,
solidnie 694 065 757

BOL-MAR
dorabianie kluczy,
ostrzenie:

- noży
- nożyczek
- pił tarczowych
- noży i sit do mięsa
- noży heblarskich
- sekatorów itp.

**montaż i wymiana
zamek**

Targ Miejski Legionowo
Centrum Komunikacyjne
(nowy punkt)

517 582 537
www.bolmar.eu



BAROS GROUP

KOMPLEKSOWE SPRZĄTANIE
i utrzymanie czystości na terenie
osiedli, terenów zewnętrznych,
sprzątanie po budowach, remontach,
zakładach produkcyjnych, halach,
magazynach, garażach,
specjalistyczne sprzątanie
obiektów medycznych, powierzchni
biurowych, mycie okien,
serwis nocny i dzienny.
Tel. 510 123 960
l.bogucki@barosgroup.pl
www.barosgroup.pl

MÓJ RYNEK

TARGOWISKO W LEGIONOWIE

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU:
KZB Legionowo Sp. z o. o.
Targowisko Miejskie
tel. 22 774 94 05 | info@kzb-legionowo.pl

Zapraszamy do współpracy rolników i producentów
artykułów rolno-spożywczych wytwarzanych w systemie
rolnictwa ekologicznego.

NOWE MIESIĘCZNE STAWKI
za wyprzedaż miłośników ekologicznych

10 zł dla stoisk ekologicznych i rolników
55 zł dla pozostałych sprzedawców



MÓJ RYNEK

ul. Piłsudskiego
ul. Wysokiego
ul. Wysokiego
ul. Jana III Sobieskiego
ul. Świerńskiego
ul. Jana III Sobieskiego

Targowisko „Mój Rynek” czynne jest 7 dni w tygodniu.

BĄDŹ WIDOCZNY!
ZWIĘKSZ LICZBĘ KLIENTÓW!
ZAMÓW OGŁOSZENIE JUŻ DZIŚ!
NIE ZWLEKAJ!

- ✓ BEZPŁATNY TYGODNIK
 - ✓ 10.000 SZTUK NAKŁADU
 - ✓ ZASIĘG POWIATOWY
- ZADZWOŃ - 797 175 329**
reklama@miejskowa.pl



MIEJSCOWA
na weekend

Tygodnik Powiatowy
Adres: 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3
tel. 515 267 766
e-mail: gazeta@miejskowa.pl

Redaktor Naczelny: Waldek Siwczyski - waldek@miejskowa.pl
Redakcja: Rafał Michałowski - rafal@miejskowa.pl
Igor Zieliński, Anna Krajewska.
Dział reklamy: reklama@miejskowa.pl, tel. 797 175 329
Druk: Grey Line Agencja reklamowo-wydawnicza
05-120 Legionowo, ul. ks. płk J. Mrugacza 1C Legionowo
Wydawca: KZB Legionowo Sp. z o. o., 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3, tel. 22 774 45 95
*Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam.
Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów.
Nie zwracamy materiałów niezamówionych.*



Otwarte **7 dni** w tygodniu
od 6:00 do 22:00

Pływalnia Wodne Piaski

ul. Piaskowa 1A

brodzik dla dzieci zjeżdżalnia
basen sportowy basen rekreacyjny
jacuzzi sauna

Honorujemy karty: 
Multisport: plus, senior, kids
Fit profit, Fit sport, Ok system

 tel. 22 772 84 14, 22 772 84 13

  szczegóły na kzb-legionowo.pl 

Dyrektor
Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 3
w Legionowie

ogłasza nabór

na wolne stanowisko urzędnicze
- Specjalista ds. płac.

Wszystkie informacje na stronie
internetowej placówki:

<https://www.bip.zsp3.legionowo.pl/>



KZB Legionowo Sp. z o.o.
poszukuje pracownika
NA STANOWISKO
ELEKTRYKA

Od kandydatów oczekujemy:

- wykształcenia min. zawodowego,
- doświadczenia w pracy na podobnym stanowisku,
- umiejętności pracy w zespole.

Na kandydatów oczekujemy 19.04.2021r,
poniedziałek, godzina 15:00

w siedzibie KZB Legionowo Sp. z o.o.

przy ul. marsz. J. Piłsudskiego 3,
sala obsługi klienta.

Prosimy o przyniesienie ze sobą CV.

**W SCHRONISKU
W NOWYM DWORZE MAZOWIECKIM**
różnej wielkości, barwy, płci i charakteru psy
czekają na swój własny, bezpieczny
i przyjazny dom.

fundacjapom.pl

•• Zwierzaki do adopcji

BYSTRZYK (samiec) to
puchaty malec znalezio-
ny razem z mamą i ro-
dzeństwem na terenie
gminy Łochów. To żywio-
łowe i energiczne rozra-
biaki. Dzieciaczki zapo-
wiadają się na średniej
wielkości pieski.

Tel: 795 845 242



KZB Legionowo Sp. z o.o.
informuje, że posiada do wynajęcia
atrakcyjny lokal użytkowy położony
w Centrum Komunikacyjnym
w Legionowie, ul. Kościuszki 8A.

Lokal nr 1/28 o pow. 71,40 m².

Lokal wyposażony w kraty rolowane (rolokruty)
oraz w dużą witrynę wystawową od strony
ulicy Kościuszki, klimatyzację z możliwością
indywidualnego sterowania, wentylację,
instalację gaśniczą, czujki ruchu,
instalację telekomunikacyjną.



Serdecznie zapraszamy do negocjacji. Tel. 22 766 47 38



Makowe babeczki

Kiedy za oknem szaruga, zimo i pada deszcz, kubek gorącej herbaty i słodka babeczka może znacznie poprawić nasz humor. Taki smakołyk można zrobić szybko i bardzo prosto. Jakie składniki potrzebujemy?

Sposób przygotowania:

Makę pszenną przesiewamy i dodajemy do niej pokrojone masło, cukier puder oraz szczyptę soli. Masło siekamy nożem, by powstały drobne kawałeczki, a następnie wyrabiamy ciasto. Gdy powstanie gładka masa, zawijamy ją w folię i wkładamy na godzinę do lodówki.

W tym czasie przygotowujemy foremki do babeczek. Formy metalowe smarujemy masłem lub olejem, by później ciasto ładnie odchodziło po upieczeniu. Niektórzy posypują je bułką tartą, siemieniem lnianym lub wiórkami kokosowymi. Obecnie dostępne są formy silikonowe, które znacznie ułatwiają pracę w kuchni.

Po schłodzeniu ciasta rozwałkowujemy je na grubość około 0,5 cm. Wykrawamy kółka używając do tego dużej szklanki. Ciasto wkładamy do foremek i delikatnie uciskamy. Gotowe ciasto wypełniamy masą makową. Z resztek ciasta wykrawamy serca, gwiazdki i dekorujemy wierzch babeczek. Tak przygotowane wypieki wkładamy do nagrzanego piekarnika na około 30 minut i pieczemy w temperaturze 180 stopni. Po wyjęciu oprószamy je lekko cukrem pudrem i podajemy na stół. **Smacznego!**

Składniki:

- 200 g przesianej mąki przenej
- 150 g zimnego masła
- 50 g cukru pudru
- 2 szklanki gotowej masy makowej z bakaliami
- jajko
- sól



Spadło z pióra

Masy i maski

Co by nie mówić o hienach z brukowców, wydzierających co lepsze kąski politycznym drapieżnikom – są potrzebne. Nawet nie po to, by złapanych za złodziejską rękę marnotrawnych wyborczych synów strącać w publiczną przepaść. To u nas nieosiągalne. Wystarczy jednak, że ten czy inny obywatel przestanie namaszczać kandydatów na podstawie broszur, a zacznie oceniać ich czyny. Tak łatwe jak zawierzenie w ciemno uśmiechniętemu panu z plakatu to nie jest, lecz przy odrobinie wysiłku możliwe.

Najczęściej kwaśna w smaku prawda o politykach objawia się konsumentom medialnych łakoci przy okazji tzw. afer. Dziennikarze pełnią w nich rolę hurtowników, którzy podsunęte przez męty z branży cymeszy serwują dalej.

Czasem wyjątkowo smaczne, innym razem ochłapy – bierze się, co jest: taśma z Rywinem, nagrania kelnerów od Sowy, dwie wieże Prezesa. Super! Sęk w tym, że przejadaczom partyjnych dotacji ten układ bardzo pasuje. Zamiast przekonywać lud do siebie, obrzdzają mu po prostu mandatowych adwersarzy. I kłopot mają z urny. Poza tym, tak jest szybciej oraz taniej. Co istotne, na ściągnięciu z wrażliwego ryja przywdziewanej dla tłuszczy maski właściwie nie można się przejechać. Choćby to był sztyt grubymi nićmi drelch, elektorat i tak – przez moment – będzie się nim zachwycał niczym poddani nowymi szatami cesarza. Nawet jeśli, jak w bajce Anderse-na, ten kroczył z gołym krocem.

A propos, swego czasu żurnalistów podnieciło przyrodzenie



WALDEK SIWCZYŃSKI

pewnego ważnego członka PiS. Chcąc być błogo sławionym między niewiastami, pan rzecznik miał w trakcie partyjnej biby kompleksowo zachwalać walory adamskiego waloru, sugerując, jaki z niego (Hof)man. Fakt, był to nius małych rozmiarów, ale stanowił kolejny dowód na dwulicowość typów, którym od nadmiaru przystawianych do ust mikrofonów roi się we łbach, że są nietykalni i wyjątkowi. A przecież dość łatwo takie osoby zamienić w (non)graty. Aby jednak królów życia zdezonizować, trzeba mieć następców. Tymczasem normalnych ludzi polityka brzydzi. Mało kto, nawet mając jaja, lubi nosić je na wierzchu.

Szlaban na przejazd

Z ARCHIWUM MIEJSCOWEJ

Niedługo minie kolejna rocznica, może i drobna, ale na pewno stanowiąca ważną cezurę w historii Legionowa. Prawie sześć lat temu, dokładnie 8 maja 2015 roku, zlikwidowano przejazd kolejowy na ul. Parkowej. Dlaczego to wydarzenie może być ważne? Dla wielu legionowian ta przeprawa istniała bowiem – jak to się mówi – „od zawsze”.

Ostatnie samochody przez przejazd w ciągu ulic Parkowej i Wyszyńskiego przejechały około 9.30. Chwilę później został on ostatecznie zamknięty: zapory opuszczono, zdjęto znaki informujące o przejeździe kolejowym, a także ustanowiono w tej okolicy nową organizację ruchu. Cały teren wokół nieistniejącej już przeprawy zo-

stał też szczelnie otoczony metalowymi przesłami, a przed szlabanem ustawiono betonowe bloki. – Zdajemy sobie sprawę, że część osób dalej będzie się starała w tym miejscu przechodzić na drugą stronę torów, dlatego będą tu dyżurowali strażnicy. Ich zadaniem będzie niewpuszczanie nikogo na przejazd i pilnowanie bezpieczeństwa w tym miejscu – mówił Adam Nadworski, wówczas zastępca komendanta Straży Miejskiej w Legionowie.

Zamknięcie przejazdu wywołało z początku spore zamieszanie i dezorientację wśród kierowców i pieszych. Mimo to likwidacji przejazdu chyba nikt nie żałował. Każdy kierowca, który próbował przedostać się tam na drugą stronę torów,

pamięta, jak długo trzeba było czekać przed opuszczonymi zaporami i jakie korki się tam tworzyły. W zamian za przeprawę kołową powstała w tym miejscu kładka nad torami dla pie-



szych i rowerzystów. Miała ona być gotowa w ciągu 23 tygodni od wejścia wykonawcy na plac budowy. I była! Czekamy więc teraz, jak dorośnie pokolenie legionowian, dla których „od zawsze” to... stała tam kładka.

SUDOKU

			4					
3		6		9				
8					1	9	2	4
			2	7				6
	7				5	4		
		5						
			5		4			8
	1				6			3
	9			1				5

pod (...) słuchane

Jak to od dobrze ponad wieku powszechnie wiadomo, strażackie syreny znajdują się w remizach nie od parady. Cel takiej lokalizacji jest zupełnie inny: ich donośny dźwięk ma docierać do uszu członków OSP, zamieniając ten impuls na chęć jak najszybszego dotarcia do jednostki i wzięcia udziału w akcji ratunkowej. Dawniej, zwłaszcza w mniej-

szych miejscowościach, na taki sygnał potrafiło zlecieć się pod (z reguły) jedyny wóz bojowy nawet pół wsi. Dzisiaj, dla odmiany, wozów jest więcej, za to druhów jakby mniej. Zwłaszcza tych skorych do rzucania wszystkiego na rzecz, często męczącej i nierównej, walki z czerwonym kurem tudzież innymi niebezpieczeństwami. Na szczę-

ście w powiecie legionowskim nie jest z podażą ochotników najgorzej – zarówno jeśli chodzi o ich liczbę, jak również aktywność bojową. I sądząc po niedawnym, złożonym przed powiatowymi radnymi sprawozdaniu szefa lokalnych struktur Ochotniczej Straży Pożarnej, tak powinno pozostać, gdyż garnie się do nich mnóstwo dzieci i młodzieży. Aktualnie na terenie całego powiatu działa dwanaście „młodzieżowych” drużyn, skupiających ponad dwie setki

ochotników w wieku od pięciu do osiemnastu lat. Ponoć na tle wielu innych części kraju to wynik całkiem zadowalający i obiecujący. Tym bardziej, że złapanie za młodo strażackiego bakcyła, wielu członków Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych wstępuje później w szeregi „doroślejszej” OSP, po czym wykazuje się tam przykładową aktywnością. Co tak ciągnie niektórych ludzi do trudnej strażackiej roboty, nie mamy pojęcia. Najlepiej chyba wiedzą to oni sami. Nam w każdym razie podoba się fakt, że wciąż masa ludzi tak się do niej pali.

...i jeszcze ptasia grypa

Jakby mało było pandemii koronawirusa, ostatnio zdaje się powracać podobny problem znany już z lat ubiegłych, tyle że dotyczący zwierząt. W związku z wystąpieniem na terenie kraju kilku ognisk wysoce zjadliwej grypy ptaków (HPAI), również w gospodarstwach na terenie powiatu żuromińskiego, wojewoda Konstanty Radziwiłł zaapelował do mazowieckich starostów o podjęcie działań mających na celu ograniczyć do minimum możliwość rozprzestrzeniania się grypy ptaków.

Główną przyczyną ponownej ożywionej aktywności wirusa grypy ptaków H5N8 są zarażone nim dzikie ptaki. Niestety bywa i tak, że do rozprzestrzeniania wirusa przyczynia się również człowiek i dlatego należy pamiętać o podstawowych zasadach postępowania. „Proszę o przekazywanie wszystkim hodowcom, właścicielom

drobiu oraz osobom pracującym na fermach drobiu informacji o konieczności zachowania szczególnej ostrożności i odpowiednich środków higieny oraz bioasekuracji przy obsłudze drobiu” – napisał mazowiecki wojewoda w apelu przekazanym do samorządowców. Podkreślił też, że to „od posiadaczy drobiu oraz osób pracujących

na fermach drobiu zależy, czy ryzyko wniknięcia wirusa grypy do stad zostanie ograniczone”. Konstanty Radziwiłł zapewnił, że służby wojewódzkie są w gotowości do podjęcia ewentualnych działań w przypadku wystąpienia zachorowania na obszarze Mazowsza. Jednocześnie zwrócił się z prośbą o dokonanie przeglądu procedur

w zakresie wystąpienia zagrożenia epizootycznego na poziomie powiatowych centrów zarządzania kryzysowego.

W piśmie do samorządów wojewoda zaznaczył, że niezbędne jest przestrzeganie zasad bioasekuracji, które określa rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 4 kwietnia

py ptaków. Zawiera ono między innymi następujące zalecenia:
- zabezpieczyć paszę przed dostępem zwierząt dzikich
- nie karmić drobiu na zewnątrz budynków, w których drób jest utrzymywany
- nie poić drobiu oraz ptaków utrzymywanych przez człowieka wodą ze zbiorników, do których dostęp mają dzikie ptaki

lub dzikimi ptakami umyć ręce wodą z mydłem
- stosować maty dezynfekcyjne w wejściach i wyjściach z budynków, w których utrzymywany jest drób
- przetrzymywać drób w przeznaczonych do tego celu pomieszczeniach, bez możliwości swobodnego poruszania się po otwartym wybiegu.



2017 r. w sprawie zarządzenia środków związanych z wystąpieniem wysoce zjadliwej gry-

- stosować w gospodarstwie odzież i obuwie ochronne oraz po każdym kontakcie z drobiem

W sytuacji podejrzenia wystąpienia choroby zakaźnej u drobiu, zgodnie z obowiązującym prawem, należy poinformować odpowiednie osoby oraz instytucje – lekarza weterynarii prywatnej praktyki, powiatowego lekarza weterynarii, wójta, ewentualnie burmistrza lub prezydenta miasta. Warto przy tym pamiętać o tym, że wirus wysoce zjadliwej grypy ptaków (HPAI) podtypu H5N8 nie jest groźny dla ludzi, potrafi jednak być bardzo niebezpieczny dla gospodarstw oraz szkodliwy dla gospodarki.

Aldo

INFORMACJA

**Gmina Legionowo, w imieniu której działa
K Z B Legionowo Spółka z o.o.
podaje do publicznej wiadomości**

że zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2020 roku, poz. 1990 z późn. zm.) na tablicach informacyjnych KZB Legionowo Sp. z o.o. oraz Urzędu Miasta Legionowo, na okres 21 dni tj. od dnia 15 kwietnia 2021r. do 6 maja 2021r. został umieszczony wykaz o przeznaczeniu do wydzierżawienia na okres do 3 lat w trybie bezprzetargowym gruntów w Legionowie:

1. działka nr ewidencyjny 47/7 w obrębie ewidencyjnym 25, przy ul. gen. B. Roi,
2. działka nr ewidencyjny 15/17 w obrębie ewidencyjnym 65, przy ul. Jagiellońskiej,
3. działka nr ewidencyjny 1/747 w obrębie ewidencyjnym 65, przy ul. Piaskowej,
4. działka nr ewidencyjny 12/5 i 13/8 w obrębie ewidencyjnym 68, przy ul. Olszankowej,
5. działka nr ewidencyjny 5/10 w obrębie ewidencyjnym 63, przy ul. Polskiej Organizacji Wojskowej na rzecz osoby fizycznej, która złożyła wniosek, na których posadowione zostaną pojemniki do selektywnej zbiórki odpadów tekstylnych od mieszkańców Legionowa.

PREZES ZARZĄDU
Irena Bogucka

...Zwierzaki do adopcji

FORTUNA (duża, 28 kg.) owczarkowata suczka znaleziona razem z dziećmi na terenie Legionowa. Jest bardzo troskliwą i kochającą mamusią, dzielnie opiekującą się swoją gromadką. Jest wrażliwa, spokojna i towarzyska. Fortuna potrafi chodzić na smyczy, jest grzeczna i posłuszna.

Tel: 795 845 242
fundacjapsom.pl



Bonifikata za żłobek

W reakcji na kolejny już ogłoszony przez rząd lockdown, który spowodował, że od 27 marca 18 kwietnia br. ograniczono funkcjonowanie żłobka miejskiego, Urząd Miasta Legionowo przygotował uchwałę proponującą częściowe zwolnienie z opłaty za pobyt dla rodziców lub opiekunów prawnych dzieci, które z tej opieki nie mogły skorzystać.

Na mocy rządowej decyzji aktualnie z usług legionowskiego żłobka mogą korzystać jedynie dzieci rodziców

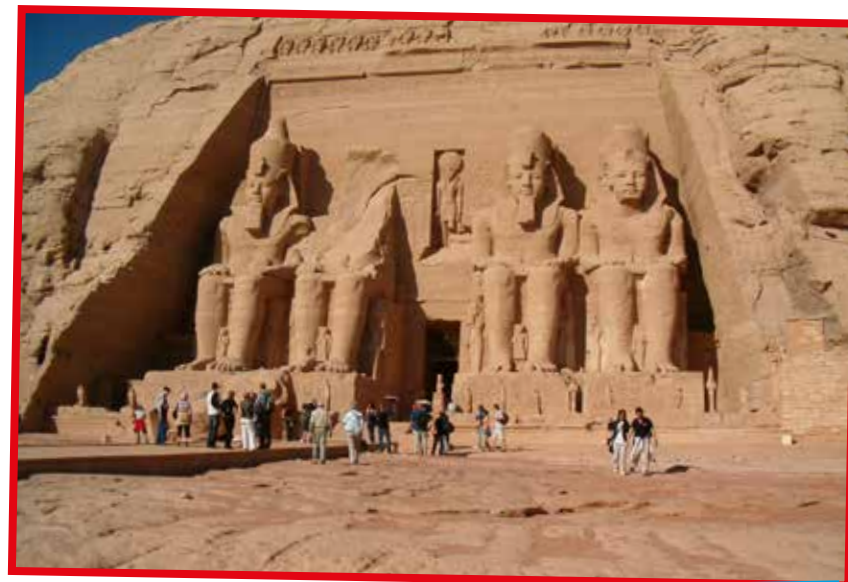
wybranych grup zawodowych, między innymi pracowników służb mundurowych, służby zdrowia oraz

pomocy społecznej. Pozostali rodzice muszą na razie jakoś radzić sobie sami. W związku z powyższym, mając na względzie troskę o maluchy oraz domowe budżety mieszkańców, ratusz przygotował uchwałę, która pozwoli im zaoszczędzić na opłatach za miejski żłobek. Będzie ona poddana pod głosowanie radnych już na najbliższej sesji Rady Miasta Legionowo, a zakłada częściowe zwolnienie z opłaty za kwiecień. Jeżeli projekt spotka się z aprobatą radnych, rodzice lub opiekunowie, którzy już dokonali płatności, otrzymają zwrot nadpłaconych pieniędzy do 28 maja tego roku.

RM

Wspomnienia z(amiast) wakacji

Rozpoczynając przygodę z poznawaniem starożytnych zabytków, wiele osób obiera kierunek na kraj, który kojarzy się z nimi jak żaden inny. I naprawdę trudno o lepszy wybór, bo swoich gości tajemniczy Egipt potrafi zafascynować od pierwszego wejrzenia.



HOROSKOP na nadchodzący tydzień

RYBY

Zacznij myśleć o porządnym, długim urlopie. Krótkie, kilkudniowe wyjazdy to jednak nie jest to samo.

BARAN

Twoje relacje z szefem są teraz lepsze, ale pozycji w firmie tak mocnej jak dawniej już nie masz.

BYK

Nadchodzi dobry czas na rozejrzenie się za nowym impulsem w życiu. Pochłonie cię to bez reszty.

BLIŹNIĘTA

Wygląda na to, że wkrótce czeka cię pracowity okres. Dobrze zarobisz, uważaj jednak na zdrowie.

RAK

To dobry moment na rozejrzenie się za drugą połówką. Tylko pamiętaj – nic na siłę.

LEW

Organizmu nie oszukasz. Jeśli zbyt długo za wiele od niego wymagasz, w końcu się zbuntuje.

PANNA

W gwiazdach widać nową miłość. Jeżeli tylko jesteś na nią otwarty, to może być życiowy przełom.

WAGA

Wiele czasu spędzisz wkrótce w podróży. Jeśli za kierownicą samochodu, bądź wyjątkowo uważny.

SKORPION

Ktoś, kto nie życzy ci dobrze, może szykować przykrą niespodziankę. Bądź na nią przygotowany.

STRZELEC

Będziesz miał głowę wyjątkowo otwartą na wiedzę i nowe wiadomości. Zdobądź je, a zyskasz.

KOZIOROŻEC

Pomyśl o zakupie mieszkania na kredyt albo grze na giełdzie. Istnieje duża szansa, że nie stracisz.

WODNIK

Możesz wkrótce otrzymać ciekawą propozycję zawodową. Nawet jeżeli masz dobrą pracę, rozważ ją.

Zwyrwane kontekstu



PANIE RADNY, NIECH PAN NIE PRZYSYPIA – JESTEŚMY W PUNKCIE CZWARTYM, A NIE W WOLNYCH WNIOSEKACH!

Ryszard Brański, przewodniczący Rady Miasta Legionowo do jednego z jej członków.



Gdyby politycy korzystali w kampanii z takiej powierzchni reklamowej, poznaliby wyborców z całkiem innej strony...

fot. red.

CIEKAWOSTKI

Znalezione w sieci

Czemu skóra ciemnieje podczas opalania się? Naskórek składa się z kilku warstw, a melanina, czyli substancja dzięki której skóra ciemnieje podczas opalania przechodzi z głębszych warstw do góry. Substancja chroni DNA komórek przed uszkodzeniami wywołanymi przez promieniowanie ultrafioletowe.

Jeż z jabłkiem na grzbiecie jest często rysowany przez dzieci w przedszkolu. Czy to oznacza, że lubi jabłka? Nie.

To drapieżnik. Żywi się owadami, ślimakami, drobnymi ssakami. Bardzo rzadko zjada grzyby czy opadłe owoce. Jest zwierzęciem nocnym. Ma doskonały słuch i węch. Jego zbroją są ostre kolce, które stroszy, gdy mu coś zagraża. Wystarczy, że się zwinie w kłębek i w ten sposób chroni swój miękki brzuch. Są pożyteczne, bo- wiem zjadają szkodniki. Często jednak giną na drogach pod kołami samochodów. Czemu tak się dzieje? Przyciąga je zapach padliny oraz ciepło asfaltu.



Czy wiesz, że na świecie występuje ponad 5 tysięcy gatunków biedronek? W Polsce około 80. Najczęściej spotykamy biedronkę dwukropkę i siedmiokropkę. Biedronki żywią się mszycami, roztoczami, tarcznicami, gąsienicami – są pożyteczne. Wiosną wychodzą ze swoich kryjówek i szybko nadrabiają zaległości, żeby przytyć do godów. Składają jaja w pobliżu kolonii mszyc, żeby potomstwo miało dostęp do pokarmu, jak tylko się wykluje. Larwy biedronek są czarne z żółte kropki.



Humor z zeszytów

...

Karol Wielki był królem sprawiedliwym i nakazał, by ludzie byli sądzeni, zanim się ich zabije.

...

Szyja żyrafy jest roślinożerna.

...

Zarodnik kiełkuje w przedrostek.

...

Adam i Ewa zgrzeszyli w raju, bo obydwoje byli w strojach topless, co ich bardzo podniecało.

...

Białe motyle, których dzieci żrą kapustę, nazywają się kapuśniaki.

...

Chłop pańszczyźniany nie miał konia, więc sam harował jak wół.

...

Rak jest stawonogiem, bo trzyma nogi w stawach.

...

Na końcu wsi palił się pożar.



Lenka 10 lat Galeria w krótkich spodenkach

Sportowa nowoczesność

Zdobijące wiele obiektów sportowych loga znanych i bogatych firm nie wiszą tam oczywiście przypadkowo. Jeśli już, to raczej od parady, bo podpierając się etosem szlachetnej rywalizacji, sponsorzy chcą zyskać na prestiżu oraz popularności. Swego opiekuna posiada również, jak sama jej nazwa wskazuje, DPD Arena Legionowo. Posiada i z tego faktu korzysta.

Międzynarodowy potentat na rynku usług kurierskich wyklada pieniądze i na legionowskie siatkarki, i na ich macierzystą halę. Nic, tylko dobrze je w nią inwestować. – We wrześniu 2018 roku zawarte zostało trójstronne porozumienie pomiędzy miastem Legionowo, klubem siatkarskim Legionovia S.A., a także jego oraz naszej Areny sponsorem tytularnym, czyli firmą DPD. Na mocy tego porozumienia klub został zobowiązany do pokrycia kosztów związanych z remontami, które zostaną przez gminę wskazane – przypomina Michał Kобрzyński, kierownik DPD Areny Legionowo.



W ubiegłym roku, z okazji swych dziesiątych urodzin, największa legionowska hala otrzymała prezent w postaci

pachnącego technologiczną świeżością oświetlenia boiska oraz trybun. Różnicę odczuli już lokalni sportowcy, do-

strzegają też – kiedy wreszcie będą mogli wrócić na mecze – miejscowi kibice. – Obecnie posiadamy nowoczesne

ledowe oświetlenie, spełniające wszelkie wymogi stawiane przed tego typu obiektom, jak nasza DPD Arena. Stare lampy żarowe zostały wymienione na urządzenia o wiele bardziej zaawansowane technologicznie, z możliwością łatwego i efektywnego sterowania ich parametrami – podkreśla kierownik obiektu. Poza lepszą jakością oświetlenia, zastosowanie ledowych reflektorów znacząco obniży również rachunki za energię elektryczną. Być może nawet o połowę.

Sporo da się też zaoszczędzić dzięki kolejnej inwestycji zaplanowanej w DPD Arenie. Tym razem chodzi o wymianę jej parkietu na wielofunkcyjną podłogę, przystosowaną do potrzeb zawodników wszystkich uprawianych tam

dyscyplin sportu. – Obecnie przy organizacji meczów piłki siatkowej na najwyższym poziomie przepisy obligują nas do rozkładania za każdym razem terrafleksu, czyli specjalnej syntetycznej podłogi. Oczywiście wiąże się to i z kosztami, i z poświęcaniem na te przygotowania czasem, no i z ograniczeniami dla innych użytkowników naszego obiektu. Po tej inwestycji funkcjonalność hali będzie znacząco zwiększona – dodaje Michał Kобрzyński. Wymiana nawierzchni DPD Areny nastąpi prawdopodobnie za kilka miesięcy, czyli w okresie letnim, gdy trenujący tam sportowcy będą na wakacjach. Całkowity koszt inwestycji szacowany jest na ponad trzysta tysięcy złotych.

Wonder



To, że mecz nie odbył się w ustalonym pierwotnie terminie, jest oczywiście efektem obostrzeń ogłoszonych przez rząd w związku z trwającą epidemią oraz decyzji Mazowieckiego Związku Piłki Nożnej o zawieszeniu wszystkich rozgrywek poniżej trzeciej ligi. Nowy termin pucharowego spotkania ustalono na środę 28 kwietnia. Dokładna godzina meczu nie jest jeszcze znana.

W tym sezonie Legionovia już dwukrotnie mierzyła się z rezerwami warszawskiej Legii i z obu tych pojedynków wyszła zwycięsko. Najpierw, jeszcze w rundzie zasadniczej, zawodnicy Michała Pirosa wygrali z warszawianami na wyjeździe 1:0, zaś na inaugurację zmagania w w grupie mistrzowskiej rozbili u siebie zespół z Łazienkowskiej aż 3:1. Oby kolejne starcie również zakończyło się zwycięstwem drużyny z Parkowej.

Zig

I po trenowaniu

Wyznaczenie znajdującej się na miejskim stadionie Lodowej Areny do roli punktu szczepień najchłodniej, co łatwo zrozumieć, przyjęło środowisko sportowe. Do czasu ich zakończenia młodzi zawodnicy o treningach pod jej dachem mogą bowiem zapomnieć.



Chociaż na terenie legionowskiego kompleksu sportowego jest też inny plac gry ze sztuczną nawierzchnią, rzadko kiedy leży on treningowym

odłogi. Dlatego wiosenno-letnia funkcja Lodowej Areny – przede wszystkim jako obiektu do prowadzenia zajęć z początkującymi futboli-

stami – tak łatwo i tak szybko wpisała się w codzienne życie Stadionu Miejskiego w Legionowie. Teraz jednak również szybko, choć tylko na pewien czas, będzie zmuszona się wypisać. Co w tym przypadku kryje się za słowem „pewien”, nikt, póki co, nie ma pojęcia. – Ja dzisiaj nie jestem w stanie określić, jak długo potrwać te masowe szczepienia, bo zależy to przede wszystkim od tego, ile szczepionek – dziennie lub tygodniowo – będzie trafiało do tego punktu. Dlatego dzisiaj trudno powiedzieć, do kiedy Lodowa Arena będzie niedostępna dla sportowców – przyznaje Piotr Zadrożny, zastępca prezesa Legionowa.

Tak czy inaczej, dopóki piłka grze, wszystko jest możliwe. Trenerzy i zawodnicy liczą w każdym razie na to, że ich boiskowa kwarantanna nie będzie trwać cały sezon.

Aldo

Puchar przełożony

W środę (14 kwietnia) Legionovia KZB Legionowo miała na wyjeździe zmierzyć się w okręgowej fazie Pucharu Polski z rezerwami Legii Warszawa. Ze względu na aktualne przepisy sanitarne spotkanie zostało jednak przełożone.



KPR (prawie) doścignięty

Nie zgadzając się na propozycję przełożenia sobotniego meczu, AZS AWF Biała Podlaska zrobił użytek z osłabienia lidera i ograł u siebie KPR Legionowo 30:24. Trzecie w tym sezonie spotkanie graczy z DPD Areny wykorzystał najgroźniejszy rywal - mający na koncie jedno spotkanie więcej MKS Wieluń zrównał się z nimi punktami, a drużyna z Podlasia awansowała na trzecie miejsce w tabeli pierwszoligowej grupy C.

Początek sobotniego (10 kwietnia) meczu nie wskazywał na aż tak smutny dla KPR-u koniec. Przez kilkanaście minut, do stanu 5:5, legionowianie kontrolowali rozgrywane w dość wolnym tempie spotkanie. Z czasem jednak trapieni kontuzjami i koronawirusem goście zaczęli tracić dystans. Brak skuteczności oraz piłki niefrasobliwie tracone pod bramką rywali, w połączeniu z dobrą dyspozycją strzelców i żwawą obroną gospodarzy, wyprowadziły tych drugich na dwubramkowe prowadzenie, którego nie oddali już do końca pierwszej połowy.

Przy swojej zwyczajnej dyspozycji i w optymalnym składzie taką stratę doświadczeni KPR-owcy bez większego problemu by z pewnością odrobili. Problem w tym, że tego dnia ani ich potencjał, ani forma, ani skład optymalne nie były. Wręcz przeciwnie. Tymczasem napędzani kolejnymi trafieniami (lecz także słyszonym podczas meczowej

transmisji dopingiem kibiców...) oraz chęcią pokonania lidera gracze z Podlasia systematycznie powiększali swą przewagę. I z dwóch trafień po pierwszej partii zrobiło się ich po ostatnim gwizdku sędziego aż sześć. Czy gdyby władze miejscowego klubu zgodziły się na przełożenie spotkania, wynik byłby podobny – to pytanie pozostanie już niestety bez odpowiedzi.

„Zostawiliśmy na parkiecie wszystko, co mieliśmy w płucach” – skomentowali porażkę na Facebooku zawodnicy z Legionowa. Nic dodać, nic ująć. Legionowskim miłośnikom szczyptorniaka wypada tylko trzymać kciuki za to, aby nadwątlone przez koronawirusa płuca kilku zawodników prowadzonej przez Marcina Smolarczyka i Michała Prątnickiego ekipy znów pracowały bez zarzutu. Bo serce do gry każdy z graczy KPR-u miał i wciąż ma jak dzwon!

Aldo

30:24 (13:11)

AZS-AWF Biała Podlaska – KPR Legionowo

Najwięcej bramek zdobyli: dla AZS-u AWF - Michał Bekisz 8, Bartosz Ziółkowski, Jakub Polok - po 5; dla KPR-u - Kamil Ciok, Filip Fąfara - po 6, Franci Brinovec, Maksymilian Śliwiński - po 3

Pogonieni przez Pogon

Piłkarze Legionovii KZB Legionowo nie wykorzystali szansy na doskoczenie do Pogoni Grodzisk Mazowiecki na dwa punkty i w minioną sobotę (10 kwietnia) przegrali na wyjeździe z liderem drugoligowej grupy Warszawa 1. Spotkanie zakończyło się wynikiem 1:0 dla gospodarzy, a jedyna w tym meczu bramka padła niedługo po przerwie.



wagę udało się grodziszczanom wykorzystać już w 55 minucie, kiedy to Jana Krzywańskiego pokonał Michał Wrzeński.

Po stracie bramki, nie mając już czego bronić, Legionovia rzuciła się do odrabiania strat. Atakując większą liczbą graczy, podopieczni trenera Michała Piroso narażali się jednak na groźne kontry przeciwnika. Co prawda graczom Pogoni żadnej z nich nie udało się wykorzystać, ale i goście zagrali niestety na zero z przodu. Wynik spotkania w Grodzisku Mazowieckim już się więc nie zmienił.

Po pierwszej porażce, kończącej serię pięciu zwycięstw z rzędu, strata Legionovii KZB Legionowo do ciągle liderującej w tabeli Pogoni Grodzisk Mazowiecki wzrosła do ośmiu punktów. Do końca sezonu pozostało jednak całkiem sporo, bo aż dwanaście kolejek, więc wiele w układzie tabeli może się jeszcze zmienić. W 24. kolejce drugoligowych rozgrywek piłkarze trenera Piroso zmierzają się u siebie z Polonią Warszawa. Spotkanie zostanie rozegrane w niedzielę (18 kwietnia) o godzinie 17.00.

zig

III LIGA 2020/2021, GRUPA: WARSZAWA I						
		M.	Pkt.	Z.	R.	P.
1.	Pogoń Grodzisk Mazowiecki	23	53	17	2	4
2.	Legionovia Legionowo	23	45	13	6	4
3.	Unia Skierniewice	23	43	13	4	6
4.	Unia Skierniewice	23	42	13	3	7
5.	Znicz Biała Piska	23	40	11	7	5
6.	Jagiellonia II Białystok	23	38	11	5	7
7.	Polonia Warszawa	23	38	11	5	7
8.	Legia II Warszawa	23	37	11	4	8
9.	KS Kutno	23	36	11	3	9
10.	Sokół Aleksandrów Łódzki	23	34	9	7	7
11.	Pelikan Łowicz	23	33	9	6	8
12.	Błonia Błonie	23	33	10	3	10
13.	RKS Radomsko	23	30	8	6	9
14.	Lechia Tomaszów Mazowiecki	23	30	9	3	11
15.	Concordia Elbląg	23	28	7	7	9
16.	GKS Wiekielec	23	28	8	4	11
17.	Broń Radom	23	27	7	6	10
18.	Ursus Warszawa	23	25	7	4	12
19.	Olimpia Zambrów	23	19	5	4	14
20.	Ruch Wysokie Mazowieckie	23	18	3	9	11
21.	Huragan Morąg	23	17	3	8	12
22.	KS Wasilków	23	11	3	2	18

Pierwsze 45 minut sobotniego spotkania na szczycie było dość wyrównane, ale też niespecjalnie emocjonujące. Obie drużyny nastawiły się przede wszystkim na to, aby nie stracić bramki, stąd też i groźnych sytuacji podbramkowych było w pierwszej połowie jak na lekarstwo. Drugą część rywalizacji lepiej zaczęli gospodarze. Od pierwszego po przerwie gwizdka sędziego zaczęli oni coraz bardziej przeważać i z minuty na minutę stawać się groźniejsi w polu karnym Legionovii. A to zawsze pachnie golem. Wypracowaną prze-

1:0 (0:0)

Pogoń Grodzisk Maz. – Legionovia Legionowo
Bramki: Wrzeński (55')

Pogoń: Przyrowski – Zembrowski, Gładysz, Broniarek, Maślanka (87' Krajewski), Jaroń, Kobiera, Kolaczek, Urbański (74' Gzielo), Lisowski (83' Kowalczyk), Strzałkowski (46' Wrzeński)

Legionovia: Krzywański – Kaczorowski, Bujak, Choroś, Barański, Dobrogost (61' Karabin), Zjawieński, Kluska, Bajdur, Mroczek (83' Papazjan), Trubeha

Historia lubi się pokazać

Powiedzieć, że ją polubili, byłoby przesadą. Ale z pewnością oswoiili ją na tyle, by nie przeszkadzała im w pracy. A tej, mimo pandemii oraz wynikających z niej ograniczeń, legionowscy muzealnicy wciąż mają pod dostatkiem. Co zresztą każdemu z nich bardzo odpowiada. Większa ilość czasu spędzonego na badaniu lokalnej historii przełożyła się bowiem na liczbę i jakość przygotowanych przez naukowców publikacji.



Na co dzień często zajmując się bohaterami z przeszłości, legionowscy historycy sami też mężnie stawili czoła niewidzialnemu wrogowi, który mocno zredukował ich zwyczajowe zawodowe aktywności. – To prawda, ale oczywiście nie poddajemy się, czego przykładem jest zorganizowanie wystawy „Zegrze. Zapo-

mniane miasto nad Narwią”. Wystawy, która została przygotowana i otwarta właściwie w środku pandemii. Jest to ekspozycja stacjonarna, ale można ją również – tak jak kilka innych naszych wystaw – obejrzeć w sieci. Myślę jednak, że już niedługo nastanie chwila, kiedy będzie ją można oglądać także w realu – ma-

nadzieję Jacek Szczepański, dyr. Muzeum Historycznego w Legionowie. Po czym dodaje: – Ten czas, kiedy byliśmy zamknięci i nie mogliśmy otwierać się na zewnątrz, wykorzystaliśmy i wciąż wykorzystujemy na pracę wewnętrzną: nad publikacjami, nad inwentaryzacją zbiorów, aby wszystko uporządko-

wać, no i wreszcie nad przygotowywaniem wystaw.

Od lat jedną z wizytówek legionowskiego Muzeum Historycznego są jego publikacje traktujące o lokalnej przeszłości. I tak zapewne pozostanie, bo praca nad kolejnymi książkami, nawet w tych trudnych czasach, toczy się pełną parą. Śmiało można nawet mówić o jej konkretnych, do tego niezwykle interesujących rezultatach. – Przede wszystkim nasze muzeum oraz Towarzystwo Przyjaciół Legionowa bardzo intensywnie pracowały nad trzynastym tomem Rocznika Legionowskiego. Jest on już zamknięty i czekamy na wyniki konkursu, do którego stanęliśmy, więc jeżeli uda się pozyskać środki, to myślę, że w czerwcu będzie już mógł ukazać się nowy numer Rocznika – zapowiada legionowski regionalista.

Oby tylko trzynastka nie okazała się w tym przypadku pechowa. Byłoby szkoda, ponieważ najnowszy Rocznik zapowiada się bardzo ciekawie. Na zachętę dyrektor muzeum wymienia choćby tekst o pociągach pancernych Armii Czerwonej, które w 1944 roku walczyły w Legionowie. – Warto też przeczytać arty-

kuł o Mikołaju Borzymie. Każdy zna jego historię jako wójta, który został rozstrzelany w Palmirach, ale okazuje się, że jest to postać o wiele ciekawsza i barwna. Z najnowszego Rocznika Legionowskiego – czego wcześniej nie wiedzieliśmy – dowiadujemy się chociażby o tym, że w 1906 roku, w czasie rewolucji, zrzucił on w Skrzyszewie ze ściany portret cara, przez co został osadzony w cytadeli i miał różnego rodzaju perturbacje z władzami carskimi. A to jest tylko jedna z ciekawych historii, które przybliżyliśmy w Roczniku. Dlatego też, generalnie rzecz biorąc, warto sięgnąć do tego naszego źródła historii lokalnej – zachęca dyrektor Muzeum Historycznego w Legionowie.

Z owego źródła wypłynęła także książka poświęcona willi Kozłówka, stojącej w Legionowie tuż obok budynku z najdłuższym w mieście stażem. Biorąc pod uwagę niewielką różnicę wieku, obydwa obiekty śmiało jednak można nazwać rówieśnikami. – Oficjalnie, od stycznia bieżącego roku, najstarszym zabytkiem jest dom dróżnika przejazdowego, który znajduje się przy torach kolejowych. Został on zbudowany w 1877 roku. Natomiast sto-

jąca obok niego willa Kozłówka została zbudowana w roku 1886. I właśnie jej poświęcamy naszą najnowszą książkę, której autorem jest Artur Borski, kierownik muzealnej filii na osiedlu Piaski. Książka ta traktuje zarówno o willi Kozłówka, jak i o jej najważniejszym mieszkańcu, właścicielu, panu Andrzej Paszkowski. Są w niej skrzyżowane te dwa wątki: willa i jej odbudowa oraz Andrzej Paszkowski – jako osoba, która działała w konspiracji, Honorowy Obywatel Miasta Legionowo; człowiek, który wielką część życia poświęcił odbudowie tej willi – mówi dyr. Jacek Szczepański.

Niezależnie od pracy nad wystawami i publikacjami, miejscy tropiciele przeszłości zajmują się też jej popularyzacją. Dlatego na przekór pandemii ogłosili kolejny konkurs dotyczący wiedzy o Polskim Państwie Podziemnym oraz Szarych Szeregach. Co do nowych wydawnictw, z ich bardziej intensywną, oficjalną promocją muzealnicy wolą poczekać na lepsze czasy. A te z pewnością nadejdą, bo przecież historia już wiele razy dowiodła, że lubi się powtarzać...

Waldek Siwczyński

Smaki na wynos

Już w najbliższy weekend (17 i 18 kwietnia) legionowianie będą mogli wzbogacić swoje codzienne menu o dania serwowane przez mobilne restauracje. Wszystko dzięki III Festiwalowi Smaków Food Trucków, które zaparkują na placu przy Domu Handlowym Maxim. Jak zapowiadają organizatorzy, przyjadą tam one z wielu miast, aby ponownie zabrać konsumentów w wysmakowaną kulinarną podróż.

Skoro ciekawych, egzotycznych dań trudno teraz szukać za granicą, oferta spróbowania ich na miejscu wydaje się więcej niż kusząca. Nie opuszczając miasta, można przecież spróbować smaków rodem z Meksyku, Tajlandii, Gruzji, czy z Hiszpanii lub Indii. Chociaż, zważywszy na wielkość zazwyczaj serwowanych w takich miejscach porcji, raczej trudno będzie poznać je

wszystkie za jednym zamachem... – Nadejście wiosny to doskonały czas, by przywrócić wszystko do życia. Gdy wszystko powoli się zieleni, także food trucki wyjeżdżają w trasę i rozpoczynają sezon na smakowite festiwale. To ten moment, gdy ponownie będzie można rozkoszować się smakiem hiszpańskich churrosów, prawdziwych burgerów, pikantnych tacos czy

aromatycznych dań indyjskich. Będzie jak zawsze: smacznie i różnorodnie – zachęcają organizatorzy imprezy.

Ze względów bezpieczeństwa legionowski Festiwal Smaków Food Trucków odbędzie się w opcji na wynos. Na miejscu zostaną natomiast przygotowane wszystkie dania, oczywiście z zachowaniem reżimu sani-



tarnego. – Jeśli jesteście spragnieni typowej streetfoodowej kuchni, to doskonale, bo na pewno nie zabraknie burgerów w coraz to nowszych

odslonach i belgijskich frytek. Jeśli jednak macie ochotę także na kuchnię z odległych zakątków świata, to wasze podniebienia zadowolą azjatyckie

buteczki baozi, meksykańskie quesadille, wietnamskie sajgonki i makarony z woka – kuszą twórcy festiwalu, wspominając też między innymi o deserach w rodzaju hiszpańskich churrosów z cukrem pudrem. Brzmi ciekawie...

Chcąc poznać szczegóły dotyczące III Festiwalu Smaków Food Trucków, można dołączyć do facebookowej strony wydarzenia, gdzie znajdują się informacje dotyczące smaków, jakie zagospodzą na wydarzeniu, czy też wziąć udział w apetycznych konkursach. Zaparkowane przy Maximie restauracje na kółkach będą otwarte w godzinach 12-21 (sobota) i 12-20 (niedziela).